



Dahab powstało dookoła małej, beduińskiej wioski o nazwie El Assalah, na wschodnim wybrzeżu półwyspu Synaj, w połowie drogi między Sharm El Sheikh a Nuweibą. To właśnie w miejscu, gdzie znajdowała się owa wioska dziś położona jest sławna Promenada, zwana Masbat - centralne miejsce całego miasta. Tu znajduje się najwięcej sklepów z pamiątkami, centrów nurkowych i restauracji o niepowtarzalnym klimacie. Restauracje te mają bardzo charakterystyczny układ - po jednej stronie promenady znajdują się budynki, mieszczące kuchnie i zadaszoną salę jadalną, a po drugiej stronie deptaka, nad samym morzem, w otoczeniu palm są tarasy, na których spędza czas większość gości. Restauracje te urządzone są w większości w tradycyjny, beduiński sposób - podłogi pokryte są dywanami, na których rozstawione są bardzo niskie stoły, a wokół leżą sterty poduch, na których bardzo przyjemnie spędza się wolny czas, popijając świeżo przyrządzony "lemon juice"...

Na południe od El Assalah i w głąb lądu rozciąga się Medina (lub bardziej światowo - Dahab City, na jedno wychodzi, gdyż medina to po arabsku... miasto), nowa i stale rozwijająca się dzielnica, w której znajduje się większość hoteli a także banki, kantory, poczta, dyskoteki, kafejki internetowe i cała reszta infrastruktury niezbędnej cywilizowanemu człowiekowi do normalnego funkcjonowania. I to już w zasadzie wszystko. Dahab jest naprawdę niewielkie, trudno tu zabłądzić, za to łatwo wszystko znaleźć.



Dahab w niczym nie przypomina innych egipskich kurortów, takich jak Hurghada czy Sharm El Sheikh, zatłoczonych i gwarynych niczym ul, pełnych atrakcji dla turystów i nastawionych na to, by jak najefektywniej pozbawić ich jak największej ilości środków finansowych, czyniąc ich

jednocześnie jak najszcęśliwymi.

Życie w Dahab toczy się w zupełnie innym, powolnym rytmie, narzuconym przez pierwszych "turystów", którzy odkryli to miejsce dla zachodniego świata gdzieś na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zeszłego stulecia. Turystami tymi były wędrowne komuny hippisów i rastafarian z Europy Zachodniej i USA, masowo przemierzające w tym okresie Afrykę Północną w poszukiwaniu nowych doznań. To właśnie dzięki nim w Dahab panuje do dziś leniwa atmosfera spokoju, odprężenia i miłości do wszystkiego, co żyje. To chyba jedno z niewielu już miejsc na Ziemi (poza Jamajką), gdzie w nadbrzeżnych restauracyjkach łatwiej usłyszeć przeboje Boba Marleya niż Britney Spears. Trzecim atutem tego miejsca jest jego naturalne piękno. Z jednej strony lazurowe wody zatoki Aquaba, pod nogami złocisty piasek ocienionych palmami plaż, za którymi wznoszą się bajecznie kolorowe góry Synaju. To właśnie tym piaszczystym plażom Dahab zawdzięcza swoją nazwę - Dahab to po arabsku złoto. Ta nazwa działa na nurków jak magnes. Pobudza i elektryzuje. Sprawia, że żywiej biją nam serca a w oczach pojawia się pożądlivość... Co sprawia, że tak się dzieje? Skąd bierze się tak ogromna sława tak niepozornego w gruncie rzeczy miejsca?



Synajskie wybrzeże Zatoki Akabskiej zapewnia doskonale warunki dla nurkowania. Jej strome brzegi mają charakter urwisk tworzących ściany, podmorskie ogrody, labirynty oraz jaskinie. Właśnie w rejonie Dahab znajduje się kilka znanych na całym świecie miejsc nurkowych jak Canyon, Blue Hole czy Islands. Stąd także organizuje się safari nurkowe na wielbłądach na dotąd niezniszczone rafy Ras Abu Gallum czy Gabr El Bint.

Każda z osób nurkujących wybierająca się do Dahab znajdzie tu miejsca nurkowe dla siebie. Niezależnie o poziomu wyszkolenia zaczynając od nurków z podstawowymi uprawnieniami, a kończąc na naprawdę głębokich znurkowaniach. Jest to miejsce gdzie pobijano wielokrotnie światowe rekordy głębokości. Poniżej lista najbardziej znanych miejsc nurkowych zarówno dla nurków rekreacyjnych jak i technicznych.

